



# GŁOS

ŚWIĘTEGO

# MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 3 (139) Rok XII

Bydgoszcz–Fordon

Marzec 2010



Fot. Jerzy Rusiniak

## Drodzy Parafianie!

Życzymy Wam obfitych darów Zmartwychwstałego Chrystusa, abyście tak, jak Apostołowie potrafili na Jego słowo podnosić się ze zwątpienia i nie upadać w chwili próby. Niech Święta Paschalne, które obchodzimy, przypomną Wam o ostatecznym triumfie Światła nad ciemnością, Dobra nad złem, Prawdy nad fałszem. Niech Zmartwychwstały Chrystus napelnia Wasze serca pokojem i uczyni je miłosiernymi.

*Ks. Proboszcz, Ks. Edward Wasilewski, Ks. Dariusz Kozłowski*



# Z życia parafii



Już po raz trzeci dzieci ze świetlicy środowiskowej „Kačik” i ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Maryjnej przygotowały drogę krzyżową „Jak to z Jezusem było”. Dzieci wcieliły się w role postaci biorących udział w drodze krzyżowej. Odpowiedni nastrój podkreślały stroje, nie tylko niewiast, które nosiły ozdoby na sobie, ale też żołnierzy, którzy w tym roku wzbogacili się o nowe hełmy. Korona cierniowa została wykonana z gałęzi krzewu rosnącego na polskiej ziemi (w Palestynie ciernie mają długość około 6 cm). W każdy piątek Wielkiego Postu dzieci odwiedzały inną parafię w Fordonie. W roli Piłata wystąpił Gracjan. Żołnierzy zagrali: Mariusz W., Krzysiu B., Daniel K. i Michał B. Aniołem była Magda K., a Szymonem – Adrian B. Postać Weroniki odtwarzała Kinga, a jej córeczkę Kasia B. Marią Magdaleną została Ewelina G. Pozostałe niewiasty z córeczkami to: Ania B., Natalia K., Weronika K., Daria R., Kasia B., Nikole W. Jana zagrał Michał B., a Maryję – Ola S. W rolę Jezusa wcielił się Paweł R., natomiast jego żona Ola poprowadziła narrację.

Dziękujemy Dzieciom, które mimo trudności nauczyły się ról, zaś siostrze Bronisławie – za opiekę i czuwanie nad całością.





# Mieć wielkanocne oczy i paschalne serce...

Rekolekcje wielkopostne, które odbyły się w naszej Parafii, miały pomóc nam przygotować się na radosne przeżycie Świąt Paschalnych. Mieć wielkanocne oczy i paschalne serce, odrzucić stary kwas złości i przewrotności i przyoblec się w człowieka nowego, gotowego do przebaczenia i pojednania, to najgłębszy sens każdego nawrócenia – przypomniał nam tegoroczny wielkopostny kaznodzieja Ksiądz Andrzej Bohdanowicz, proboszcz wiejskiej Parafii pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Opatówku koło Nekli i równocześnie adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Czas rekolekcji, to czas pracowity. Trzeba z czegoś zrezygnować, wyłączyć TV, odejść od komputera, sięgnąć po Biblię, pochylić się nad Słowem Bożym, aby mieć siły do odważnego spojrzenia na siebie i swoje życie. Kaznodzieja zaproponował, aby umieścić Biblię na... lodówce, aby jej widok nieustannie przypominał nam, że... nie samym chlebem żyje człowiek...

Koniecznym warunkiem kształtowania nowego, paschalnego serca jest autentyczna modlitwa. Rekolekcionista przypomniał podstawowe wymiary indywidualnej, osobistej modlitwy, które są znakiem otwarcia się na działanie Ducha Świętego. Pierwszy wymiar to pozycja mojego ciała. Powinna ona być niekrępująca, pełna szacunku dla Boga. Pozycja ciała oraz gesty mogą zmieniać się w zależności od charakteru modlitwy (klęcząca, siedząca, leżąca, stojąca, bicie się w piersi itp.). Postawa na modlitwie ma być odbiciem mojej modlitwy, zewnętrznym tego, co przeżywa serce.

Drugim wymiarem osobistej modlitwy jest wstuchanie się w wołanie swojego serca. W jaki sposób wołałbym do Boga właśnie dzisiaj, gdy znajduję się w takiej, a nie innej sytuacji. Czy wołaniem mojego serca są słowa: „...dziękuję Ci, Ojcze...” „smutna jest moja dusza...”, „...Boże, mój Boże...” „...Panie, jak ja Ciebie kocham...”. „...wykonało się...”.

Kolejny wymiar mojej modlitwy polega na odnalezieniu siebie na kartach Biblii, na zastanowieniu się, w jakiej scenie czy postaci biblijnej, mógłbym dzisiaj najbardziej siebie wyrazić. Czy będzie to postać króla Dawida, czy osoba Maryi, a może nawracający się celnik czy marnotrawny syn?

Czwarty wymiar, to odpowiedni czas na modlitwę oraz właściwa przestrzeń. Każdy z nas powinien znać

leżać optymalny czas na swoją indywidualną modlitwę oraz odpowiednie miejsce. Może to być kościół, kaplica, cmentarz, własny pokój, piękno świata przyrody itp.

Rekolekcionista przypomniał także, iż najważniejszym celem modlitwy jest przede wszystkim... zgoda na wolę Bożą. Modlimy się po to, abyśmy mogli przyjąć i zaakceptować w naszym życiu wolę Bożą. Taki jest najgłębszy sens każdej modlitwy.

W kolejnym dniu wielkopostnych rozważań, rekolekcionista mówił o sakramencie pokuty i pojednania. Ten pracowity sakrament, wymagający od wiernych postawy żywej wiary, może i powinien stać się ważnym wydarzeniem na drodze naszej wielkopostnej refleksji zmierzającej do oczyszczenia serca i umysłu. Chociaż formy sprawowania tego sakramentu zmieniały się przez wieki, to jednak jego istota pozostała niezmienna. Z jednej strony są akty penitenta (rachunek sumienia, żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, szczerza spowiedź, zadośćuczynienie), a z drugiej strony - działanie Bożego miłosierdzia, objawiające się w łasce przebaczenia. Rekolekcionista przypomniał, żeby nie spowiadać się z tego, co grzechem nie jest np. nieuczestniczenie w niedzielnej Eucharystii z powodu choroby, zjedzenie przez zapomnienie mięsa w piątek itp. W swoim zasadniczym wymiarze sakrament pokuty i pojednania powinien rodzić w penitencie przekonanie, iż Bóg przebacza nasze grzechy i okazuje nam miłosierdzie zawsze, ilekroć Go o to prosimy, ponieważ nas miłuje. Jego miłość jest bezinteresowna i nieodwołalna. Doznajemy Bożego miłosierdzia, byśmy potrafili mocą tej łaski, przebaczać także naszym bliźnim. Sakrament pokuty upewnia nas, iż nasza droga do Boga wiedzie raczej poprzez bezdroża i manowce, poprzez niepowodzenia i rozczarowania sobą. To nie moje cnoty otwierają



mnie na Boga, lecz moja słabość, moja niemoc, a nawet moje grzechy.

Ostatni dzień rekolekcji skupił naszą uwagę na Eucharystii. „Łamanie Chleba”, bo tak nazywali Mszę św. pierwsi chrześcijanie, uzdalnia nas do życia w komunii z drugim, dając nam moc do bycia z nim w jedności nie na zasadzie wzajemności, lecz dzięki logice przebaczenia. Wolę i gotowość przylgnięcia do rzeczywistości zawartej w znaku łamanego Chleba wyrażamy przez świadome wypowiedanie słowa „Amen” w czasie obrzędu Komunii św. To „Amen” jest zarazem prośbą, pragnieniem, by rzeczywistość zawarta w Eucharystycznym Chlebie stawała się w nas obecna. Tę przemianę celebруем w Eucharystii, gdy głosimy śmierć Jezusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale.

Każdego dnia rekolekcji, po wieczornej Eucharystii, odbywała się także katecheza dla małżonków. Rekolekcionista starał się ukazać przede wszystkim dobrą nowinę o małżeństwie, wskazując na piękno miłości małżeńskiej w różnych jej wymiarach. Każda katecheza była zakończona modlitwą do Matki Boskiej Pięknej Miłości, której cudowny wizerunek znajduje się w bydgoskiej Katedrze-Farze.

Cieszymy się z każdej osoby, która uczestniczyła w rekolekcjach, ale jednocześnie smutno, że tak wielu mieszkańców naszej Parafii nie skorzystało z tej wielkopostnej propozycji. Pozostaje nadzieja, że za rok może będzie lepiej... Niech usłyszane podczas rekolekcji Słowo Boże owocuje w naszych sercach, ...oby coraz bardziej paschalnych i wielkanocnych. (AB)



# Triduum Paschalne w Jerozolimie

## - relacja naocznego świadka -

### Wstęp

Droga Krzyżowa, na odcinku od III do V stacji, przecina *Cardo*. Była to główna ulica miasta z czasów rzymskich. Stanowi ona szczególny fragment drogi dla wszystkich trzech religii monoteistycznych zamieszkujących miasto. Mozaikę wiernych widać w



Cardo

sposób wyjątkowy w piątki, kiedy to chrześcijanie, żydzi i muzułmanie ocierają się o siebie, żeby nie powiedzieć: *depczą sobie po piętach*. Przed południem muzułmanie, jak rwący potok, zalewają uliczkę na całej jej długości, podążając od Bramy Damasceńskiej w stronę placu świątynnego, gdzie znajduje się *mecezet Al-Aqsa*. Między godz. 12:00 a 13:00 następuje odpływ, fala płynie w odwrotnym kierunku, żeby rozproszyć się poza murami starego miasta. O godz. 15:00 rozpoczyna się Droga Krzyżowa chrześcijan-katolików, organizowana przez ojców franciszkanów. Podąża śladami naszego Pana Jezusa Chrystusa w kierunku Golgoty, do *Bazyliki Bożego Grobu*. Krótki fragment *Cardo* na kilka minut wypełni się wyznawcami Chrystusa ze wszystkich zakątków świata, a rozważania *Męki Pańskiej* czytane w różnych językach będą przeplatane głośnym nawoływaniem muzułmanów w języku arabskim do popołudniowej modlitwy. Dwie, trzy godziny później, ta sama droga wypełni się pobożnymi żydami, zdążającymi w kierunku *Sciany Płacu* przed zachodem słońca. W piątek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu, w pierwszym czytaniu usłyszeliśmy zakończenie księgi *Ozeasza*: *Bo drogi pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi,*



Brama Damasceńska

*lecz potykają się na nich grzesznicy (14,10)*. Droga, jakkolwiek by była, wiodąca pomiędzy zabudowaniami czy polami, kamienią czy asfaltową, jest metaforą życia. Widziana oczami wiary, staje się przypomnieniem tej JEDYNEJ drogi, wiodącej pomiędzy straganami sprzedawców; zwykłego wyjścia z miasta, które stało się niezwykłym wejściem w Życie. Zanim Jezus z Nazaretu przeciągnął po niej krzyż swojej zbawczej męki, była taką zwyczajną uliczką. Bez żadnej zasługi została uświęcona Jego krwią. To, co zwykłe, zachowało świadectwo niezwykłego. Dziś,



w kilku miejscach, między I i IV stacją, pielgrzymi mogą oglądać kamienne chodnikowe płyty, pochodzące z tamtego czasu, wydobyte spod poziomu dzisiejszego Miasta Świętego. Dzisiaj, mieszkańcom Jerozolimy, tym wiernym i tym niewiernym, ta droga może powszednieć. Czasami potrzeba pobożnego śpiewu pielgrzymów, którzy zachodzą mi drogę, gdy zbiegam do szkoły, odliczając stacje w odwrotnym kierunku: *...Pocieszenie kobiet jerozolimskich, Drugi upadek Pana Jezusa*, ...abym kolejny raz uświadomił sobie, jak wielką mam łaskę, *...Spotkanie z Weroniką, Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż*, ...że TA droga, na której mijam *Spotkanie z Matką* – tu jest Adoracja Naj-



Bazylika Bożego Grobu

świętszego Sakramentu, *Pierwszy upadek* – stacja odnowiona przez polskich żołnierzy z okresu II wojny światowej, ...moja droga do szkoły splota się ze ŚWIĘTĄ DROGĄ. Dochodzę do II stacji – *Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona* – tu, w sąsiedztwie kościoła Biczowania, znajduje się Studium Biblicum Franciscanum.

zob. <http://www.biblewalks.com/Sites/ViaDolorosa.html>

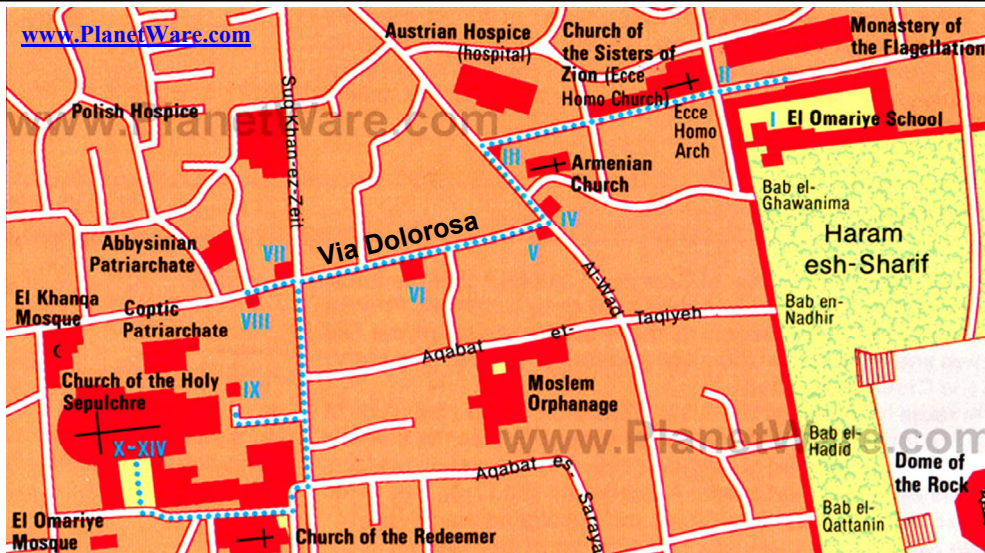
zob. <http://www.360tr.net/kudus/>



### W stronę Golgoty, czyli co poprzedza Triduum Paschalne

Tegoroczne obchody Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie będą wyjątkowe. W tym roku kalendarze juliański, koptyjski i gregoriański wyznaczają obchody świąt w tym samym czasie. Ta różnorodność będzie dopełniona przez fakt, że 14 dzień miesiąca Nissan przypadnie w Wielki Poniedziałek, więc Żydzi będą świętować w tym samym czasie Paschę.

Ci sami oo. franciszkanie, którzy założyli naszą biblijno-archeologiczną szkołę, sprawują pieczę nad głównymi sanktuariami katolickimi Ziemi Świętej. Oni też wiernym z Miasta Świętego pomagają przygotować się do właściwego przeżywania świąt wielkanocnych. Na cztery tygodnie przed Triduum Paschalnym, razem z wieloma katolikami, gromadząc się na Mszy Świętej w środowe popołudnie, schodzą z Góry Oliwnej w kierunku miasta, aby zakończyć tę pielgrzymkę uroczystą liturgią Wielkiego Tygodnia w Bożym Grobie. Ten sposób przygotowania do świąt przypomina polskie gorzkie żale, które są duchowym pielgrzymowaniem do Jerozolimy ostatnich dni Jezusa. Tę samą drogę, rozpoczynając tym razem w *Betfage*, pielgrzymi odbędą wraz z Patriarchą Łacińskim Jerozolimy, niosąc palmy w Niedzielę Męki Pańskiej. Innym momentem liturgicznym, który pozwala dostrzec blask Zmartwychwstania w ranach ukrzyżowanego Mesjasza, jest procesja rezurekcyjna, która w każdą niedzielę, ok. godz. 1:00 (po odśpiewaniu Liturgii Godzin) okrąży kaplicę Grobu Chrystusa. Śpiew Alleluja przeplatany jest grą na organach. Muzyka odzwierciedla emocje towarzyszące wiernym, którzy widzą kapłana wchodzącego z Ewangeliarzem (por. Ewangelia św. Jana 1, 14) do kaplicy Grobu, aby wyjść z niego wraz z triumfalnymi dźwiękami organów. Wystarczy zamknąć na chwilę oczy, aby poczuć, jak muzyka, uwielbiająca Zwycięstwo Syna Bożego nad śmiercią, wypełnia nie tylko przestrzeń kościoła, ale przede wszystkim serce wierzącego. Dlatego po procesji, także w niedzielę Wielkiego Postu, odśpiewuje się jeden z czterech opisów Zmartwychwstania Chrystusa, ...bo gdzie, jak nie tu, proklamować tę Dobrą Nowinę?!

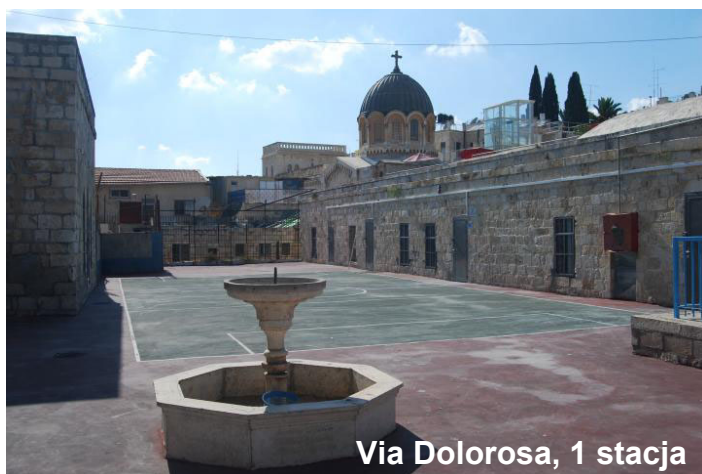


do świętych miejsc Jerozolimy, tu możemy uczestniczyć i duchem, i ciałem we wspomnieniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Syna Bożego, przemierzając z miejsca na miejsce wraz z tłumem, który jak 2000 lat temu tak i dziś podąża za Mistrzem z Galilei. Biada jednak tym, którzy, mając tak wyjątkową okazję, będą tu tylko ciałem, a duchem... daleko od Jezusa.

### + Wielki Czwartek

*Bazylika Bożego Grobu*, w której rozpoczynają się obchody wielkoczwartkowe, nie jest miejscem z definicji przewidzianym dla tego dnia. Kalwaria jest związana w sposób uprzywilejowany z wydarzeniami Pasji. Są jednak trzy główne powody ku temu. Po pierwsze: jest to katedra Patriarchy Łacińskiego, a łączona liturgia Mszy Krzyżma i Wieczery Pańskiej (o 7:00), powinna być sprawowana nade wszystko w głównym kościele diecezji; po drugie: nawet jeśli możemy przeżywać wydarzenia z życia Pana Jezusa TU, gdzie się dokonały, nigdy nie będzie to ich „naśladowanie/odtworzenie”, ale zawsze „wspomnienie/upamiętnienie”, ich „świętowanie” i nasze ich przeżywanie; po trzecie: tylko Paweł VI i Jan Paweł II sprawowali Mszę świętą w Wieczerniku w czasach nowożytnych. O ironio, chrześcijanie nie mogą gromadzić się na Eucharystii w miejscu jej ustanowienia (zbyt dużo trzeba by napisać, żeby to wytłumaczyć). Nie znaczy to jednak, że chrześcijanie nie mogą nawiedzić, ni modlić się tego dnia w „Sali na górze”. Można tam uczestniczyć w celebracji o godz. 15:45. Trzeba jednak wybrać i pozostać w zamkniętym przez trzy godziny kościele *Bożego Grobu* na adoracji Najświętszego Sakramentu a dołączeniem do pielgrzymów, którzy zbiorą się w *Wieczerniku* na modlitwie w różnych językach. Kustosz Ziemi Świętej powtarza tam gest obmycia stóp „Dwunastu”; tutaj są to uczniowie szkół (w odróżnieniu od liturgii porannej w Bazylice Bożego Grobu, kiedy Patriarcha Łaciński obmywał stopy seminarzystów). O godz. 20:00 przeniesiemy się do *Bazyliki Narodów* (Getsemani), na liturgię Konania Pana

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Via Dolorosa, 1 stacja

### Trzy dni w Bożym Grobie

Moje ręce, nogi, powonienie będą zawsze pamiętać miejsca uświęcone Krwią Zbawiciela. Lepiej niż oczy czy uszy. Cieszę się, że spoglądając na swoje dłonie będę mógł kiedyś powiedzieć: one dotykały płyty namaszczenia i kamienia, na którym złożone było Ciało Zbawiciela. Cieszę się, że moje stopy chodziły po tych samych kamieniach, co Pan Jezus i Jego Najświętsza Matka. Jest to dla mnie największa różnica między świętowaniem Triduum Paschalnego TUTAJ i w kościele parafialnym w Fordonie. Podczas gdy w parafii tylko nasz duch przenosi się







Via Dolorosa, 3 stacja

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Jezusa – poza murami Starej Jerozolimy, po drugiej stronie doliny Cedronu. Trzeba będzie przyjść godzinę przed rozpoczęciem nabożeństwa, bo będzie bardzo dużo wiernych. Liturgia Godziny Świętej (tej, którą wspominamy w naszych kościołach w każdy Pierwszy Czwartek Miesiąca) rozpocznie się rozsypaniem czerwonych płatków róż na kamieniu, który zachował w pamięci krwawy pot Zbawiciela sprzed prawie 2000 lat. Potem jeden z profesorów przypomni modlitwę Jezusa w języku hebrajskim. Po zakończonej liturgii, ok. godz. 21:00 z Ogrodu Oliwnego ruszy procesja ze świecami do miejsca, w którym wspominamy to świadamiające św. Piotrowi jego ludzką słabość *zaparcie się Mistrza*. Tam można zostać na czuwaniu w ciszy, sam na sam z osobistą postawą wobec znieważonego Pana, aż do północy.

#### + Wielki Piątek

Ten dzień zaczniemy wcześniej niż pozostali, wybierzemy się na *drogę krzyżową* już o godz. 5:00. Napotykamy sklepikarzy, którzy wcześniej niż zwykle będą wyczekiwać pątników, aby zaoferować im np. krzyż z drzewa oliwkowego lub różaniec. Tego dnia wielu pielgrzymów będzie chciało odprawić to wyjątkowe nabożeństwo. W tym roku zapewne spotkamy się na tej drodze z wiernymi prawosławnymi. Drogę krzyżową skończymy na dachu Kaplicy Znalezienia Krzyża Świętego, gdzie wspomina się IX stację. To jedyna możliwość, aby w linii prostej dostać się

na *Kalwarię*. Na plac przed Bazyliką można dostać się przechodząc przez dwie kaplice Koptów. Czas oczekiwania na otwarcie kościoła wypełnimy modlitwą i „cichym” śpiewem, tak, aby inni pielgrzymi też mogli się modlić. Nie zabraknie rozmów, ale będą one krótsze niż zwykle, by pozwolić się przygotować na misterium Męki Pańskiej. Gdy wybije godz. 7:00, grupa przedstawicieli chrześcijańsko-muzułmańskich w rytualny sposób otworzy bramę kościoła, aby po kilku chwilach ją zamknąć. Zamknięte drzwi pozwolą pielgrzymom zgromadzonym na Golgocie, otoczonej przez dzisiejszą architekturę kościoła, uczestniczyć w przeszło dwugodzinnej liturgii Pasji (w parafiach ok. 15:00 celebujemy taką samą liturgię; różni się ona miejscem oraz językiem. TU prawie całkowicie odbywa się ona w języku łacińskim). Czas i miejsce sprzyjają ciszy i skupieniu. O godz. 11:30, przy kościele Biczowania, rozpocznie się oficjalna międzynarodowa droga krzyżowa, ale my chcemy ją przeżyć z dala od tłumu, po polsku, dlatego wybierzemy się rano. Po południu, o godz. 16:00 oo. franciszkanie odśpiewają nieszpory przed *Grobem Pana Jezusa*. Szczególnym momentem tego dnia będzie poruszające nabożeństwo *Pogrzebu Chrystusa*, które rozpocznie się o godz. 19:00 procesją wewnątrz bazyliki z Krucyfiksem. Na Golgocie pasyjka zostanie zdjęta z krzyża i, złożona na płótnach, przeniesiona do *kamienia namaszczenia*. Po zakończonej ceremonii przygotowania ciała do pochówku, figura Chrystusa zostanie przeniesiona do Grobu. TU, w Ziemi Świętej, gdzie judaizm i islam zabraniają wytwarzania i czczenia materialnych przedstawień Boga, celebrowanie chrześcijańskie nie ma nas przenosić w okres Drugiej Świątyni Jerozolimskiej, aby po raz kolej-



Kamień Namaszczenia

ny uczestniczyć w krwawej śmierci Jezusa z Nazaretu. W czasie tego liturgicznego upamiętnienia pochówku Zbawiciela słyszymy, jak szepcze nam na ucho słowa, które powiedział do uczniów w wieczór Zmartwychwstania: „O nierozumni, jak nieskore jest wasze serce do wierzenia we wszystko, co powie dzieli prorocy. Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, żeby wejść do swojej chwały? ...popatrzcie na moje ręce i nogi, to Ja jestem... Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom poczynawszy od Jerozalem. Wy jesteście tego świadkami” (Łk 24, 25-26.39.46-48).

#### + Wielka Sobota

Równie bogata w wydarzenia liturgiczne jest Wielka Sobota. Boży Grób będzie na zmianę otwierany to dla wiernych obrządku zachodniego, to dla pątników tradycji wschodniej. My, łacinnicy, rozpoczniemy dwugodzinną liturgię *Wigilii Paschalnej* o godz. 6:30 rano. Ta celebrowanie jest szczególną okazją do skupienia; zgromadzenie liturgiczne nie będzie wielkie, kilkaset osób. Książeczki rozdane wszystkim uczestnikom liturgii zawierają teksty nabożeństwa w sześciu językach. W tej celebrowanie zabraknie jednego elementu: liturgii Światła, która rozpoczyna



Wieczernik - górna sala



Wigilię Paschalną w parafii. Jej znaczenie podkreślone jest przez specjalne nabożeństwo prawosławne. O godz. 9:00 bazylika stanie się centrum kultu grekokatolików. Ale nie będzie to ich Wigilia Paschalna (ta rozpocznie się dopiero o północy). Ci



spośród wiernych prawosławnych, którym uda się wejść do *Anstasis* będą czekać w jej wnętrzu do godz. 12:00 na rozpoczęcie liturgii *Świętego Ognia*. Ludzi będzie bardzo dużo, wielu zostanie na zewnątrz kościoła. Ów Święty Ogień, „znak Zmartwychwstania Chrystusa” rozjaśni najpierw zamkniętą *Kaplicę Grobu*,



z wnętrza której Patriarcha Ortodoksyjnych Greków przekaze go wszystkim zebrany w kościele. „Bukieciak” skomponowany z 33 cienkich świeczek powinien być zgaszony po kilku chwilach i zachowany na pamiątkę tego wydarzenia. Niektórzy zadbają o to, aby zachowany w lampionie płomień dotarł do wszystkich zakątków prawosławnego świata. Dla nas, katolików, kolejna „manifestacja wiary” w Bożym Grobie będzie miała miejsce ok. 15:00. Potem wspólna modlitwa Liturgii Godzin, o godz. 17:00 i o 22:30 uświęci czas oczekiwania na niedzielną Mszę św. o godz. 9:30. Tak, jak ma to miejsce w kościołach parafialnych,



połączona będzie ona z procesją rezurekcyjną wokół kaplicy PUSTEGO od 1977 lat Grobu Chrystusa.

\* \* \*

I znów niezwykła droga uświęcona krwią Zbawiciela stanie się moją zwykłą drogą do szkoły, a w każde piątkowe popołudnie będzie przypominać swój szczególny charakter. Niektórzy obokrajowcy, pewnie bardziej turyści niż pielgrzymi, pytają, gdzie jest *Via della Rosa* (droga różana), nie pamiętając jej szczególnego znaczenia, które zostało upamiętnione w nazwie *Via DOLOROSA* (droga cierpienia).

Czasem zastanawiam się, czym zajmowaliby się wszyscy sklepikarze, którzy sobie znanymi sposobami wabią międzynarodowy tłum idący śladami Jezusa, chcąc sprzedać to jarmużkę, to znów inną pamiątkę wykonaną z drzewa oliwkowego, czym by się zajmowali, gdyby nie... Męka Pana Jezusa? No tak, ale... czym byłaby Droga Krzyżowa w Jerozolimie bez jej gwaru, gdzie pielgrzymi przecinają krzyżem codzienne życie palestyńskich straganiarzy? Czym byłaby Bazylika Bożego Grobu bez



muzułmanina wpuszczającego pielgrzymów do kościoła, czym byłoby to miejsce bez *Status Quo*, zapewniające funkcjonowanie „obok siebie” siedmiu różnych tradycji chrześcijańskich? Jeśli skoncentrujemy się jedynie na, czasem sztucznie wyglądających, mozolnie wypracowanych porozumieniach; jeśli w Kościele będziemy zauważali jedynie grzech podziału (który jest ewidentną niezgodnością z wolą Zbawiciela *por. J 17*), a poza Kościołem będziemy denerwować się na tych, którzy chcą zarobić na naszej wierze, albo na przepychankach o Ziemię, nie poczujemy zapachu świętości Boga (ani TU ani TAM), i nie usłyszymy Boga, który przemówił do nas w Swoim Jedynym Synu. Jak przejść z poziomu codzienności, gdzie moja droga staje się krzyżową drogą Zbawiciela do doświadczenia tej przemiany, w której droga Jezusa stanie się moją jedyną?

Nawet, jeżeli nie wszystko w tym kraju spotyka się z moim rozumieniem i aprobatą, (choćby trochę inne od naszego pojęcie czystości publicznej albo jakości), nie ma to wielkiego znaczenia w porównaniu z niespotykaną gdzie indziej możliwością chodzenia tymi samymi drogami, co Jezus z Nazaretu.

Grupy pielgrzymów z Polski, Rosji, Japonii, Francji, Niemiec, Włoch i wielu innych krajów, wstępujące na Golgotę, blokują mnie przy kolejnych stacjach... To pobożne spojrzenie pielgrzymów i wołanie: *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami* przypomina mi: „tutaj” chciałem się pomodlić za moją parafię, a „tutaj” za moją rodzinę, a „tutaj” za przyjaciół i profesorów, „tam” z kolei za spowiedników i za moich penitentów... TUTAJ czas i miejsce święte świętością Boga, tą, która zdecydowała się zamieszkać w naszych kościołach a z naszych serc uczynić taką małą, tętniącą życiem „Jerozolimę”.

**Ks. Aleksander Dziadowicz**  
parafianin



# NADZWYCZAJNI SZAFARZE KOMUNII ŚWIĘTEJ

W czasie wakacji, przez około 20 lat, półtora miesiąca w ciągu roku, później przez miesiąc, pełniłem posługę proboszcza w parafiach niemieckich. Było to w Bawarii, w diecezji Eichstedt. Miejscowy ks. proboszcz wyjeżdżał na urlop a ja go zastępowałem. Zastępstwa rozpocząłem w 1979 r.

W czasie tych zastępstw duszpasterskich, przed tylu laty, po raz pierwszy spotkałem się z praktyką rozdzielania Komunii św. przez ludzi świeckich, zwanych już wtedy nadzwyczajnymi szafarzami. Przyznam się szczerze, że początkowo patrzyłem na to z zaskoczeniem, potem ze zdziwieniem, a w końcu z aprobatą. Nadzwyczajni szafarze okazali się wielką pomocą w rozdawaniu Komunii świętej.

U nas, w Polsce, funkcja nadzwyczajnego szafarza nie ma długoletniej tradycji. Nadzwyczajni szafarze pełnią jednak posługę już od kilku lat w wielu bydgoskich parafiach. Nadszedł czas, by i w naszej wspólnocie ludzie świeccy zaangażowali się w pomoc przy rozdzielaniu Komunii świętej.

Moi Drodzy! Przyjmijcie NASZYCH SZAFARZY życzliwie, ze zrozumieniem, ale i z wdzięcznością.

Ks. Proboszcz

**K**im są nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej? Są to ludzie świeccy, mężczyźni, najczęściej mężowie i ojcowie rodzin, uznani za godnych, by im

powierzyć posługę pomocy w rozdzielaniu Komunii Świętej w przypadkach nadzwyczajnych. Należy podkreślić nadzwyczajność tej funkcji, zważywszy że Komunii Świętej mogą udzielać szafarze zwyczajni, którymi są: biskupi, kapłani i diakoni. Szafarze nadzwyczajni mogą pomagać szafarzom zwyczajnym w rozdzielaniu Komunii Świętej jedynie wówczas, kiedy zaistnieje szczególna sytuacja. Jakże to są sytuacje? Najczęściej ma to miejsce wtedy, gdy liczba wiernych przystępujących do Stołu Pańskiego jest tak wielka, że przedłużyłaby znacznie czas sprawowania Mszy św. Innym przypadkiem sytuacji nadzwyczajnej jest utrudnienie w rozdzielaniu Komunii św., spowodowane chorobą lub wiekiem kapłana-celebransą. Nadzwyczajni szafarze mogą okazać się też pomocni w zanoszeniu Komunii św. chorym, którzy częściej, a nawet codziennie, pragną przyjmować Pana Jezusa eucharystycznego. Spełnienie takiej posługi może być dla kapłana-szafarza zwyczajnego bardzo trudne lub zgoła niemożliwe z powodu innych obowiązków duszpasterskich, jakie na nim spoczywają. Z samego charakteru nadzwyczajności posługi świeckich szafarzy wynika, że nie muszą być w każdą niedzielę proszeni do pomocy w rozdzielaniu Komunii Świętej. Nadzwyczajny

szafarz, ustanowiony w diecezji przez biskupa, może spełniać swoją posługę we własnej wspólnocie parafialnej według uznania swego proboszcza. Pro-

boszcz, jeśli chce, może przedstawić biskupowi diecezjalnemu osoby ze swej parafii, które uzna za godne i odpowiednie do tego, by im powierzyć posługę

zostaną ustanowieni przez biskupa nadzwyczajnymi szafarzami Komunii Świętej. Upoważnienie udzielone przez biskupa do sprawowania tej posługi jest ważne jedynie na terenie diecezji i ma charakter czasowy. Pierwsze upoważnienie udzielone jest na okres jednego roku. Przedłużenie upoważnienia jest możliwe, o ile proboszcz zwróci się o to do biskupa, a zainteresowany szafarz wyrazi zgodę na dalsze pełnienie posługi.

W jaki sposób szafarz nadzwyczajny pełni swoją posługę? Ubrany w przysługującą mu szatę liturgiczną, to jest albę, w czasie Mszy św. zajmuje w prezbiterium miejsce wskazane mu przez proboszcza. Podczas śpiewu lub recytacji modlitwy „Baranku Boży” szafarz nadzwyczajny podchodzi do ołtarza i klęka z boku odprawiającego kapłana lub


z przodu ołtarza. Kapłan celebrujący podaje szafarzowi nadzwyczajnemu Komunię św. Jeśli następnie poda mu także naczynie z konsekrowanymi komunikantami, jest to dla wiernych, zgromadzonych na Eucharystii znak, że szafarz nadzwyczajny został poproszony o pomoc w udzielaniu Komunii Świętej.

Coraz więcej jest ludzi, którzy pragną często przyjmować Boga w Komunii św. Trzeba się z tego cieszyć. Wszak zjednoczenie z Bogiem jest ostatecznym celem człowieka, a zapoczątkowuje je tu, na ziemi, w szczególny sposób, Komunia Święta. Aby wszyscy bez trudności mogli przyjąć Pana Jezusa i by rozdzielanie Komunii św. nie przeciągało zbytnio czasu sprawowania Mszy, Kościół postanowił odejść od praktyki i prawa, które rezerwują udzielanie Komunii św. jedynie osobom duchownym. Dopuszczenie ludzi świeckich do tej posługi nie powinno więc budzić zdziwienia ani być powodem zgorznięcia. Tak naprawdę

bowiem Kościół wraca dziś do praktyki, która była już w przeszłości, zwłaszcza na początku jego dziejów.

Ks. Dariusz

Bydgoszcz, dnia 4 marca 2010 r.  
N. 108/2010/Bp



BISKUP BYDGOSKI  
JAN TYRAWA

**Umilowani w Chrystusie Panu !**

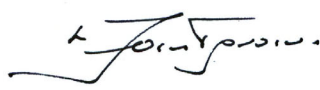
Jednym z owoców dokonanej przed ponad czterdziestu laty przez Sobór Watykański II reformy liturgicznej było uaktywnienie ludzi świeckich. Przypomniano, że liturgia, będąca uprzywilejowaną formą oddawania czci Bogu i miejscem uświęcenia człowieka, jest i powinna być zawsze dziełem wspólnym Ludu Bożego, a wierni w niej uczestniczący mają być czynni, pobożni i świadomi. W Instrukcji *Redemptionis sacramentum* wydanej przez Kongregację Kultu Bożego i dyscypliny sakramentów czytamy, że dla dobra wspólnoty i całego Kościoła Bożego, słuszną i chwalebna jest rzecz, żęby, zgodnie w tradycję, niektórzy spośród wiernych świeckich sprawowali pewne funkcje w ramach celebrowania świętej Liturgii. Wśród tych funkcji, które mogą być powierzone wiernym świeckim znajduje się również posługa **nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej**. Jego zadaniem jest w pierwszym rzędzie pomoc kapłanom w rozdzielaniu Ciała Pańskiego, zwłaszcza wtedy, gdy jest większa liczba przystępujących do Komunii św., a sam obrzęd zbytnio wydłużałby celebrację Mszy św. Ponadto nadzwyczajny szafarz Komunii świętej może roznosić Komunię św. chorym pozostającym w domach, którzy często bardzo pragną łączyć się z Chrystusem przez przyjęcie jego Ciała i jednocześnie duchowo trwać razem z braćmi i siostrami uczestniczącymi w Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej. Z radością udzielam pozwolenia na sprawowanie tej funkcji, odpowiednio przygotowanym i wskazanym przez księdza proboszcza panom:

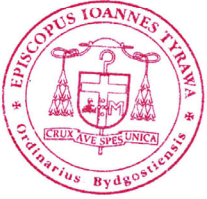
**Romanowi Misiakowi Radosławowi Sokółowskiemu**

Ufam, że zostaną przyjęci w Waszej wspólnocie i będą mogli spełniać swoją posługę godnie, na pożytek was wszystkich, a zwłaszcza chorych i cierpiących, którzy chcieliby częściej korzystać z możliwości przyjmowania Komunii św.

Wszystkim Wam, a zwłaszcza nadzwyczajnym szafarzom Komunii św., którzy rozpoczną swoją posługę w waszej wspólnocie parafialnej z serca błogosławię.

Biskup Ordynariusz  
Diecezji Bydgoskiej









## Osobiste „wskrzeszenie”

Coraz bardziej przybliżamy się do przeżywania świąt Wielkiej Nocy, świąt Zmartwychwstania Jezusa, świąt Jego zwycięstwa nad ziemią, Jego daru, którym jest dla każdego z nas zbawienie. Przecież to właśnie dzięki Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu otrzymaliśmy dar zbawienia, naszego osobistego zmartwychwstania. Te dni, w czasie których będziemy wspominać na nowo te „wielkie tajemnice naszej wiary”, nadejdą już niedługo. Niedziela Palmowa rozpocznie Wielki Tydzień, czyli czas, w którym będziemy wspominać kolejne etapy Męki Zbawiciela, aż do Niedzieli Zmartwychwstania, kiedy uobecnici się na nowo przed nami tajemnicą przejścia Jezusa ze śmierci do życia wiecznego. Warto zadać sobie teraz pytanie: Ile razy byłem na gorzkich żalach? Ile razy przyszedłem w piątek na drogę krzyżową? Czy pamiętam o tych nabożeństwach? Czy rozumiem ich wielką, wprost niezastąpioną rolę w przygotowaniu mnie, każdego z nas osobiście, do Świąt Wielkanocnych? Czy te tradycyjne, z bardzo długą historią, sposoby przygotowania się na czas Świąt są mi bliskie? Oby te nasze odpowiedzi były pozytywne. Jeśli jednak ktoś spośród nas nie będzie mógł takich udzielić, jest jeszcze czas, aby choć w ostatnim okresie, jak moglibyśmy powiedzieć – na „finiszu”, poważnie je potraktować.

Oprócz tego, że warto dzisiaj zrobić taki „krótki rachunek sumienia” z przeżywania Wielkiego Postu, zechciejmy także właściwie odczytać, co Bóg do nas mó-

wi. Zatrzymajmy się przez chwilę nad znanym ewangelicznym fragmentem. Zwróćmy uwagę na siostry Łazarza: Marię i Martę. Obie mówią do Nauczyciela: *Panie, gdybyś ty był, mój brat by nie umarł* (J 11, 21. 32). Jedna z nich, Marta, wyznaje także wiarę w Zmartwychwstanie, a także i w to, że Chrystus jest Synem Bożym, Dawcą Zbawienia. Właśnie ze względu na tę wiarę, ze względu na przyjaźń z Łazarzem oraz ze względu na zgromadzonych tam ludzi, Jezus dokonał cudu wskrzeszenia Łazarza. Było to na pewno powodem wielkiej radości jego siostr, zapewne także i tych, którzy widzieli to zdarzenie. Jak już mówiliśmy sobie, stało się ono podstawą wiary w Jezusa dla ludzi tam zgromadzonych. Sam zaś Mistrz z Nazaretu okazał w ten sposób swoją wolę dawania prawdziwego szczęścia ludziom oraz, co bardziej istotne, pragnął, aby ludzie uwierzyli w Niego i zechcieli, poprzez przemianę serca, pójść za Nim.

Jakie to ma znaczenie dziś, konkretnie dla nas? Co Pan Bóg pragnie nam w ten sposób przekazać, o czym przypomnieć? Myślę, że i dziś Bóg chce, abyśmy sami na nowo, może coraz bardziej, uwierzyli w to, że On jest Zbawicielem, w to, że tylko idąc za Nim przez życie możemy być pewni, że idziemy ścieżką najlepszą. Zapewne wielu z nas powie: „Przecież jestem w kościele, modlę się, więc wierzę w Boga”. Zapewne tak jest, ale każdemu z nas potrzebne jest ciągle nawracanie. Potrzebna jest ciągła przemiana serca, podejmowany codziennie, a nawet w każdej chwili, wysiłek, trud walki z tym, co jeszcze słabe, grzeszne, co rani Boga, drugiego człowieka i mnie samego. Z drugiej strony – niezbędna jest troska o rozwój tego, co dobre, co wspaniałe, co jest czynem dobrym zarówno wobec Boga, jak i innych ludzi czy mnie samego. Często podejmujemy ten wysiłek, a jego najbardziej konkretnym wyrazem jest spowiedź święta, praktykowana najlepiej regularnie. Ale zapewne wielu z nas dostrzega ten trud, ten opór, który pojawia się, gdy chcemy się nawracać. Ważne jest to, aby z naszej strony były podjęte wszelkie działania, które pomogą w przemianie



tego, co złe. Niemniej jednak – co jest sprawą podstawową – musimy pamiętać o tym, że prawdziwe nawrócenie może dokonać się tylko z pomocą łaski Bożej. Podobnie mówimy w ostatniej spośród sześciu prawd wiary: „Łaska Boża jest do zbawienia konieczna” – oczywiście do tego zbawienia wiecznego, ostatecznego, które zaczyna się już w naszej codzienności, w naszych konkretnych, czasem może bardzo prozaicznych wyborach. Dzisiaj zatem prosimy Pana Boga o łaskę nawrócenia dla nas! Prośmy o to, aby i z nami dokonał „cudu wskrzeszenia”. Bo przecież i do nas zawsze, a zwłaszcza w sakramencie pokuty i pojednania, woła: „Wyjdź na zewnątrz”. Porzuć swoje złe przyzwyczajenia, podejmij walkę z pokusami, zdobywaj się na trud pojednania z bliźnimi. Także do nas Jezus kieruje słowa: „Uwolnij się ze zła i chodź!” Po przemianie staraj się wytrwać w dobrym. Nie ustawaj w swoich postanowieniach. Korzystaj z pomocy, aby ciągle być w bliskości z Bogiem i drugim człowiekiem.

Starajmy się zatem często powtarzać: „Panie Jezu, proszę, dokonaj cudu mojego osobistego wskrzeszenia! Proszę, pomagaj mi w trudzie ciągłego nawracania się!” Ufajmy głęboko, że Ten, który kocha nas pomimo wszystkiego, Ten, któremu zależy na nas, wysłucha naszej prośby. Takie doświadczenie kończącego się Wielkiego Postu niechaj będzie naszym udziałem, z łaski i miłosierdzia naszego Pana Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała, uwielbienie i dziękczynienie, teraz i po wszystkie wieki wieków.

Ks. Edward

## Siła wolontariuszy!

**Wiosna to niezwykle czas, kiedy wszystko na nowo się odradza. Co prawda wolontariat już wcześniej wiele działał, ale miesiąc marzec przez ciężką pracę stał się całkowitym odrodzeniem.**

W związku ze zbliżającymi się świątami Wielkanocnymi, postanowiono zadbać o parafian. Młodzież wraz z członkami Akcji Katolickiej odwiedziła chorych. Aby samotni i ubodzy mieli wszystkiego pod dostatkiem, dostali specjalnie przygotowane paczki. Wolontariusze bowiem przez dwa dni zbierali produkty w markecie *Biedronka*. Dzięki

uprzejmości i hojności klientów, zebrali naprawdę sporo żywności. W czterech pełnych koszykach można było znaleźć między innymi dzemy, olej, konserwy, makarony czy ryż. Na święta paczki otrzymało 27 rodzin. To o siedem więcej niż na Boże Narodzenie!

Młodzież można było spotkać również przed kościołem, przy stoisku, przy którym sprzedawano świece, kartki świąteczne, serwetki i przeróżne ozdoby. W Niedzielę Palmową można kupić również specjalnie przygotowane palemki zrobione dzień wcześniej przez wolontariuszy oraz Akcję Katolicką, w Wielką Sobotę chlebki św. Antoniego.

Po raz pierwszy w tym roku, mło-

dzień zaangażowała się w przygotowanie nabożeństwa drogi krzyżowej. 18 marca wolontariusze wraz z prezes Akcji Katolickiej Agnieszką Maternowską i rówieśnikami rozważali poszczególne stacje.

Oczywiście to nie koniec działań wolontariatu! Mamy już plany na kolejne miesiące. Należy do nich między innymi przygotowanie Dnia Chorego czy festynu parafialnego.

Wszystkich chętnych do pomocy nastolatków zapraszamy na zebrania. O terminach spotkań można usłyszeć w ogłoszeniach parafialnych.

Malwina Żyrek



# I N F O R M A C J E   P A R A F I A L N E

## Sprawy duszpasterskie

1. **Spowiedź wielkanocna**, na którą przybędą spowiednicy z innych parafii, odbędzie się w Wielki Wtorek (30 marca) od godz. 7.00 do 9.00 i od godz. 15.30 do 19.00. Msze św. w Wielki Wtorek o godz. 7.30, 9.00 i 18.30. Komunii św. będziemy udzielać co pół godziny. Prosimy nie odkładać spowiedzi na ostatni moment przed świętami, gdyż w Wielkim Tygodniu słuchamy spowiedzi w innych parafiach.
2. Dzieci praktykujące Pierwsze piątki miesiąca przyjdą do spowiedzi w Wielki Wtorek (30 marca).
3. Młodzież przygotowującą się do bierzmowania z klas II i III zapraszamy do spowiedzi w Wielki Wtorek.
4. Chrzest św. odbędzie się w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 12.30, a pouczenie dla rodziców i chrzestnych w Wielki Czwartek po Mszy św. wieczornej. Następny chrzest będzie w niedzielę, 18 kwietnia, na Mszy św. o godz. 12.30, natomiast pouczenie w kaplicy, w piątek poprzedzający chrzest, po wieczornej Mszy św.
5. Spotkanie Akcji Katolickiej w piątek, 16 kwietnia, po wieczornej Mszy św.
6. Na zakończenie Wielkiego Postu przeżywać będziemy **ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE** (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota). Zapraszamy i zachęcamy do licznych udziału w tych pięknych i bogatych ceremoniach:
  - **Wielki Czwartek** - Msza św. o godz. 18.30, adoracja Pana Jezusa w „ciemnicy” do godz. 22.00,
  - **Wielki Piątek** - nie ma Mszy św. Ceremonie Wielkiego Piątku rozpoczną się o godz. 18.30. O godz. 21.00 gorzkie żale. Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 22.00,
  - **Wielka Sobota** - poświęcenie pokarmów wielkanocnych o godz. 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00. **Wigilia Paschalna** rozpocznie się o godz. 20.00. Na tę uroczystość przynosimy świece.
7. **Adoracja Pana Jezusa** w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę:
  - godz. 8.00 - 15.30 – Róże Żywego Różańca,
  - godz. 15.30 - 16.30 – ministranci,
  - godz. 16.30 - 17.30 – lektorzy, młodzież,
  - godz. 17.30 - 18.30 – Oaza Rodzin
8. Adoracja Pana Jezusa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek:
  - od godz. 20.00 do 22.00 – Akcja Katolicka.
9. **Rezurekcja** w Niedzielę Wielkanocną o godz. 6.00 – serdecznie zapraszamy.

## Sprawy materialne

1. Przygotowano pomieszczenie w domu katechetycznym dla ekipy prowadzącej prace montażowe technicznych urządzeń instrumentu (naprawiono instalację kanalizacyjną i łazienkę).
2. Dokonano istotnej naprawy kserokopiarki (wymieniono bęben).
3. Z remontem organów zbliżamy się do finału. W tym roku zapłaciliśmy za odrestaurowanie i konserwację organów **31.284 zł** (dwie raty: w styczniu – 20.000 zł i w lutym – 11.284 zł). Dodatkowo została wykonana konserwacja i malowanie szafy organowej, założono nowe przyłącze elektryczne do organów i nowe oświetlenie chóru – kinkiety dostosowane do oświetlenia w kościele. Za ten zakres prac zostało zapłacone 8.500 zł. W 2010 r. zebraliśmy na remont organów 7.594 zł – z ofiar do puszek 4.194 zł, w I – 1.996 zł i w II 2.198 zł; z jednorazowych ofiar 3.400 zł, (w I – 25 rodzin – 2.650 zł i w II – 6 rodzin – 750 zł). Zapłacenie pierwszej i drugiej raty wymagało dołożenia z ofiar kolędowych i innych źródeł 32.190. Pozostało do zapłaty jeszcze 27.000 zł. W marcu zebraliśmy 2.318 zł (do puszek zebraliśmy 1.768 zł; z jednorazowych ofiar 550 zł – 5 rodzin. Do pokrycia należnej zapłaty brakuje jeszcze 24.682 zł. Zakończenie prac zaplanowano na koniec kwietnia br. Ze względu na brak funduszy remont organów się przedłuży. Bardzo liczę, iż Parafianie pomogą sfinansować i zakończyć remont organów. Tym wszystkim, którzy wsparli to wielkie i poważne dzieło renowacji organów składam bardzo, bardzo serdeczne „Bóg zapłać”.

**Ks. Proboszcz**

### Zostali ochrzczeni

Agata Iwaniuk, ur. 26.08.2009 r.  
 Jan Jagodziński, ur. 27.09.2009 r.  
 Lena Grzegorek, ur. 19.06.2009 r.  
 Alicja Michalska, ur. 24.11.2009 r.  
 Oliwia Jakimow, ur. 20.03.2009 r.

### Odeszli do wieczności

Mirosława Karpińska, lat 59, z ul. Piastowej  
 Zygmunt Stanek, lat 73, z ul. Wyzwolenia  
 Ryszard Bednarczyk, lat 50, z ul. Wolnej  
 Halina Janus, lat 65, z ul. Saskiej  
 Henryka Iglewska, lat 81, z ul. Cechowej  
 Michał Jędrusik, lat 91, z ul. Bortnowskiego



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,  
 ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.  
 Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl  
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.  
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.



# Remontujemy organy

Zakład Organmistrzowski „Ars Organum” Adam Olejnik rozpoczął ostatni etap prac przy zabytkowych organach w naszym kościele (W. Sauer opus 286, rok budowy 1879). Po odrestaurowaniu i konserwacji wszystkich części w warsztacie organmistrzowskim w Głoguszu koło Sulechowa (okolice Zielonej Góry), wszystkie elementy instrumentu z powrotem wróciły do Bydgoszczy. Tu ekipa dwóch organmistrzów z firmy (Paweł Wersocki i Krzysztof Waligórski) prowadzi prace montażowe technicznych urządzeń instrumentu. Wszelkie prace prowadzone są z należytą starannością, z uwzględnieniem zagadnień troski i opieki nad zabytkami. Po zakończeniu prac związanych z technicznym montażem, rozpoczęte zostaną działania nad tzw. stroną muzyczną organów. Wszystkie piszczałki w głosie (w naszych organach jest 10 głosów) muszą mieć wyrównaną barwę,

tak aby żadna z nich nie była za głośna lub za cicha. Ostatnim etapem, wieńczącym dzieło, będzie strojenie każdej piszczałki z osobna, a jest ich ponad 500 różnej budowy i wielkości. Zakończenie całości prac planowane jest na koniec kwietnia 2010.

**Adam Olejnik** - urodzony w Drezdenku, muzyk, organista, organmistrz. Absolwent kierunku wychowanie muzyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze (1988 rok), absolwent klasy organów Szkoły Muzycznej II stopnia w Wałbrzychu, organmistrz dyplomowany. Szlify w zawodzie zdobywał w firmie W. Sauer we Frankfurcie nad Odrą w Niemczech. Twórca i właściciel jedynej firmy organmistrzowskiej na terenie województwa lubuskiego. Dobra znajomość instrumentów W. Sauera, ich problematyki, konstrukcji i konserwacji sprawiła, iż mówią o nim „specjalista od Sauerów”. (MP)



Fot. Jerzy Rusiniak



**Zakład Organmistrzowski ARS ORGANUM Adam Olejnik** powstał w 2000 roku. Początek działalności firmy związany jest z drobnymi pracami remontowymi. Jednak fascynacja budownictwem organowym minionych wieków, zachwyt nad dziełami dawnych mistrzów oraz wewnętrzna potrzeba kontynuacji wielowiekowej tradycji budownictwa organowego nadały charakterystyczny rys pracy Zakładu, skupiającej się przede wszystkim na rekonstrukcji,

renowacji oraz kapitalnych remontach starych organów.

Choć Zakład Organmistrzowski ARS ORGANUM Adam Olejnik swymi korzeniami związany jest z Ziemią Lubuską, to zakres działalności firmy nie ogranicza się jednak do obszaru

wspomnianego regionu, lecz wykracza daleko poza jego granice – wszędzie tam, gdzie zaistnieje potrzeba przywrócenia starych organów do ich dawnej świetności oraz użytku, zarówno liturgicznego, jak i koncertowego.

Od wielu już lat Zakład Organmistrzowski Adama Olejnika prowadzi także ożywioną działalność na polu kulturalnym. Będąc członkiem Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Muzyki Organowej i Kameralnej „Iloviensis”, właściciel Zakładu współorganizował w ostatnich latach Festiwale Muzyki Organowej i Kameralnej na terenie Ziemi Lubuskiej. Wkład potencjału intelektualnego właściciela oraz jego pracowników (czeladników) w upowszechnianie tej niezwyklej dziedziny kultury, jaką jest organmistrzostwo, zostały docenione przez władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, które zaprosiły Adama Olejnika do współpracy w tworzeniu przy Wydziale Muzycznym specjalności – Muzyka Kościelna oraz zaproponowały mu prowadzenie zajęć z dziedziny organoznawstwa. ([www.olejnik-organy.pl](http://www.olejnik-organy.pl))





## CO SŁYCHAĆ NA SIELSKIEJ?

### Zespół Szkół nr 20 w Bydgoszczy

#### Olimpiada sportowa dla najmłodszych

Dnia 18 lutego 2010 r. nauczycielki nauczania zintegrowanego Szkoły Podstawowej nr 27 zorganizowały cykliczny turniej sportowy dla okolicznych przedszkoli. Zmagania przyszłych pierwszoklasistów obserwował dyrektor szkoły, pan Piotr Straszewski, w towarzystwie zaproszonych gości – dyrektorek fordońskich przedszkoli.

Igrzyska rozpoczęły się uroczystym wprowadzeniem flagi olimpijskiej i symbolicznym zapaleniem znicza. Dyscypliny takie jak: łyżwiarstwo szybkie, skoki narciarskie i saneczkarstwo jedynek były wykonane po mistrzowsku.

Konkurencje olimpijskie zaproponowane przedszkolakom dostarczyły im niezapomnianych wrażeń i emocji. Brązowy medal zdobyły przedszkola nr 57 i 39, srebrny otrzymało przedszkole „Elf”, a zwyciężskim, złotym medalem uhonorowano przedszkole „Bajka”.

Chociaż ta szkolna olimpiada stała przed trudnym wyzwaniem przebicia atmosfery tegorocznych igrzysk w Vancouver, to radość uczestników dowiodła, że było to jednak możliwe.

**Tekst: Barbara Gierszewska**  
**Zdjęcia: Radosław Sałaciński**



#### Rekolekcje Wielkopostne

W dniach 1-3 marca 2010 r. odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży. Nauki rekolekcyjne prowadził ks. Artur Pukownik, Prefekt Collegium Marianum w Pelplinie.

Uczniowie uczestniczyli w nabożeństwie drogi krzyżowej z konkretnym odniesieniem do sytuacji życiowych dzieci i młodzieży, a zwieńczeniem rekolekcyjnych spotkań była Msza Święta.

Tematem przewodnim tegorocznych rekolekcji był „namiot spotkania”. Treści zostały zaczerpnięte ze Starego Testamentu. Ich bohaterem był Mojżesz, który – chcąc się spotkać z Bogiem – wchodził do „namiotu spotkania”.

Uczniowie dowiedzieli się, że współczesnym „namiotem spotkania” jest kościół, rodzinny dom i szkoła, a nasze życie to wyprawa, którą można porównać do górskiej wspinaczki: potrzebny jest namiot, potrzebne są inne narzędzia. Ale droga do nieba też nie jest łatwa. „Namiot spotkania” to miejsce, gdzie można poczuć, że żaden człowiek nie jest sam. Dorośli potrzebują wsparcia dzieci, dzieci potrzebują doświadczenia dorosłych.

Dla chętnych uczniów, oprócz spotkań w kościele, odbywały się zajęcia rekolekcyjne w szkole. Dzieci oglądały filmy o postaciach biblijnych, a młodzież film pt. „Pasja”. (BG)

